Przerywamy Program

Sarius

Po ulicach chodzę, jakbym szedł z mikrofonem
I na drodze mojej tu i tu zapala się zielone
Trzymam się z dala ziomek, gdy wielu pozwala sobie
By kiwał ich jakiś polityczny pionek, moment
To brzmi kurwa jak przednie żarty
I stary człowiek umiera będąc wcześniej martwym
Świat nienormalny skoro brednie mówią fakty
Zwyrodniałe matki to telewizyjne gwiazdy
Wieczorami kurwy, za dnia szafiarki
Pokazują dupy, zbierają na studia w Anglii
Szaraki oglądają, leci stado smsów
Prosto z sedesu, do mercedesów
Uwierzyli, jak jury życzyło im sukcesów
Jak żyli tak żyją, nie zmienili się w prezesów
Wartość ich emerytury ktoś zostawia na melanżu
Przerwij program, masz coraz mniej czasu!

Nie chcę na nich patrzeć, nie chcę ich słuchać
Wciskam pauzę ich gówno to miękka kupa
Wyrzucam to przez okno, wolę włączyć radio
W kółko to samo, ja pierdolę, jaki hardcore
Zmieniam pasmo, informacji pan redaktor
Głosem pedała opowiada mi prawdziwe kłamstwo
Nic za darmo – Reklama dźwignią
Wiadomo czego, nie wiem, czemu dźwiga rzeczywistość?
Nic nowego, nie odkrywam Ameryki
Hamuje, wyjmuję ze stacyjki kluczyki
Idę po schodach, trzecie piętro, stromo
Papieroski i wóda – nie ma lekko, wiadomo
Gdzie pilot?
Chce włączyć telewizor, z dziewczyną obejrzeć film
A tu uśmiechnięta morda
Bez przejęcia gada, że gdzieś tam wybuchła bomba
Za co Ci płacą chuju?! Przerwij program!

A ty co się na mnie lampisz, jakbyś zobaczył papieża
Jebać pedofili, w TV wiara kontra wiedza
Pytam: Dokąd to zmierza?
Widać złoto na skwerach
Boga nie ma, chuj Ci w dupę
Chciałeś, słowo harcerza
No i po co afera, nie ma tu niemych istot
Skurwysyny w maskach fałszują rzeczywistość
Nazywaj to religią i tak nie oszukasz drani
Nie ma granic, mogę zabić, nieważne co błogosławisz
Dla równowagi bieda, z bogactwem na zmianę
Sushi w garniturach, kontra my na chińskiej szamie
Każdy w oczy kłamie, to widać jak zza szyby
Tu masz osiedlową prawdę
Skurwielu nic na niby, mam swój plan
W ogniu serce jak Vietcong
I chuj, że w świetle prawa jestem przestępcą
Bałuty reprezent ziom z Budowlanych Central
Wybuchowi jak Belfast
Agresja na osiedlach
Pokój prawilnym złodziejom na zawsze
ŁDZ, pewne rzeczy się nie dzieją przypadkiem

Teofilów w pułapce masz jedynych prawdziwych
Pamiętaj, że nie wszystko jest takie, jak widzisz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!